

Lesław Galeński

Uwagi o staranności adwokata-pełnomocnika w sprawach cywilnych

Palestra 30/5-6(341-342), 3-8

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LESŁAW GALEŃSKI

**UWAGI O STARANNOŚCI ADWOKATA—PEŁNOMOCNIKA
W SPRAWACH CYWILNYCH ***

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na te elementy w czynnościach adwokata podejmowanych w związku z zawartą umową pełnomocnictwa, które mogą bliżej określać pojęcie staranności adwokata-pełnomocnika w sprawach cywilnych.

Czynności adwokata podejmowane na podstawie umowy zawartej przez zespół adwokacki z klientem mają charakter takich czynności, które należy oceniać według przepisów kodeksu cywilnego o umowie zlecenia. Jeśli chodzi o sposób wykonywania tych czynności, to zgodnie z treścią art. 355 § 1 k.c. ciąży na adwokacie przy ich wykonywaniu obowiązek należytej staranności [„Dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność)”].

Artykuł 1 ustawy z dnia 26.V.1982 r.-Prawo o adwokaturze stanowi: „Adwokatura powołana jest do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa”. Przepis powyższy nie precyzuje wprawdzie wyraźnie żadnego obowiązku wykonywania przez adwokata czynności w ramach tego przepisu w sposób staranny. Niemniej wymieniony w tym przepisie zakres czynności nałożonych na adwokata ma taką rangę i znaczenie, że łączy się z tym *implicite* obowiązek wykonywania tych czynności w sposób możliwie najstaranniejszy. Natomiast kodeks postępowania cywilnego nie zawiera żadnego przepisu, który by określał stanowisko adwokata-pełnomocnika w procesie cywilnym i jego obowiązek staranności.

Pisanie o wspomnianej staranności wykazanej w pracy adwokata nie jest sprawą łatwą. Bo o ile czynności adwokata pełnomocnika można bardziej lub mniej ściśle określić, o tyle znacznie trudniej określić to, co w tych czynnościach podpadałoby pod pojęcie staranności.

Pracę adwokata stanowią wszystkie te czynności, które podejmuje on w związku z zawartą umową z klientem. Przeważnie będą to czynności związane z otrzymanym pełnomocnictwem procesowym, a więc te, o których stanowi treść art. 91 k.p.c. Ale nie tylko takie. Bo przecież adwokat podejmuje także cały szereg czynności, które łączą się z prowadzeniem danej sprawy w postępowaniu procesowym, jak np. przeglądanie ksiąg wieczystych, rozmaitych dokumentów, opinii itp. Czynności takie można wyliczyć jedynie przykładowo, a nie wyczerpująco. Czynności takich może być mniej lub więcej, co zależy od rodzaju danej sprawy. Jako typowy schemat czynności pełnomocnika można by wymienić przede wszystkim: odebranie informacji od klienta, zapoznanie się z odpowiednią dokumentacją, łączącą się z tym konieczność skonfrontowania uzyskanego materiału sprawy z obowiązującymi przepisami prawa materialnego i procesowego, opracowanie pism procesowych. Schemat ten będzie obejmował ponadto udział w rozprawie, podejmowanie czynności procesowych związanych z rozprawą, opracowanie rewizji, udział w rozprawie rewizyjnej.

* Należy tu przypomnieć związane z tematem artykułu dwie publikacje, zamieszczone w swoim czasie na łamach „Palestry”:

- 1) S. Garlicki: Odpowiedzialność cywilna adwokatury za szkodę wyrządzoną przy udzieleniu pomocy prawnej — nr 9 z 1967 r.,
- 2) S. Urbaniak: Czy adwokat może odpowiadać cywilnie za sposób prowadzenia obrotu? — nr 5 z 1977 r. (przyp. Red.).

Adwokat zawierający umowę z klientem musi się oprzeć na specyficznej diagnozie dotyczącej przyjętej sprawy, która warunkuje podjęcie decyzji. Decyzja odnosić się będzie do wyboru zarówno uzasadnienia pod względem prawnym i faktycznym prowadzonej sprawy (tzn. bądź w celu uzasadnienia roszczenia, bądź w celu obrony przed zarzutami strony przeciwnej), jak i treści pism procesowych.

Pojęcia diagnozy używa się przede wszystkim w medycynie, ale posługują się nim także inne dziedziny wiedzy. „Zebranie danych, zrobienie użytku z tych, które mają znaczenie, i pominięcie tych, które go nie mają, oraz podanie ostatecznego sądu jest postawieniem diagnozy, która wymaga często zdolności umysłowych najwyższego rzędu”.¹ „Diagnoza prawnicza ujawnia, wyjaśnia oraz wiąże ze sobą i interpretuje okoliczności”.² Uzyskanie możliwie najlepszej tego rodzaju diagnozy — to właśnie jeden z elementów staranności pełnomocnika.

Sposób realizacji roszczeń jak i ich ochrona mogą być rozmaite. Zależy to od konkretnej sytuacji podmiotu wymagającej, by w ten, a nie inny sposób roszczenia lub jego ochrona zostały zrealizowane.

Prowadzenie sprawy w postępowaniu przed sądem skierowuje rozważania pełnomocnika na te możliwości, jakie istnieją w razie realizacji roszczeń procesowych lub w razie ich ochrony, a które wynikają przede wszystkim z niektórych naczelnych zasad procesu cywilnego.

Przed wszystkim więc wynikają one z zasady kontradyktoryjności (sporności). Zasada ta daje stronom możliwość obrony swoich roszczeń i przeciwstawiania się żądaniom i zarzutom strony przeciwnej według swego wyboru i w sposób jak najbardziej dla siebie korzystny (chodzi oczywiście o dobór takich środków, które nie kolidują z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa materialnego i procesowego).

Wynikają one następnie z zasady ustności i bezpośredniości. Z zasad tych wynika możliwość przedstawienia sądowi materiału procesowego w formie ustnej, tj. materiału faktycznego, dowodowego oraz prawnego (uzasadnienia prawnego), z którym sąd styka się bezpośrednio. Oznacza to dla stron procesowych możliwość przedstawienia takiego właśnie materiału w formie wypowiedzi ustnej, i to w pewnym ustalonym przez stronę porządku, czyli w pewnej hierarchii zagadnień od mniej ważnych do najistotniejszych w danej sprawie. Chodzi więc o wypunktowanie pewnej części materiału procesowego dla zwrócenia uwagi sądowi, że te właśnie części tego materiału mają dla strony szczególne znaczenie, bądź też w celu uzasadnienia żądania lub w celu obrony swych roszczeń przed zarzutami strony przeciwnej.

Wspomniane wyżej możliwości wynikają również z zasady rozporządzalności (dyspozycyjności). Doktryna rozróżnia rozporządzalność materialną i formalną. Ta pierwsza daje, jak wiadomo, stronom możliwość rozporządzania swoimi prawami lub roszczeniami, które są przedmiotem dochodzenia w procesie. Rozporządzalność formalna natomiast daje stronom możliwość rozporządzania czynnościami procesowymi, a także całym tokiem postępowania procesowego. W związku zaś z postępowaniem procesowym należy zauważyć, że ustalenie stanu faktycznego na podstawie zeznań świadków i biegłych zależy w pewnym stopniu także od techniki i taktyki zadawania pytań przez pełnomocnika.³ Zasluguje tu też na podkreślenie, że w postępowaniu procesowym liczą się nie tylko czynności procesowe pełnomoc-

¹ Stefan Ziemiński: Problemy dobrej diagnozy, Wiedza Powszechna, str. 13.

² Stefan Ziemiński: *iw.*, str. 145, 146.

³ Maria Lipczyńska i Zdzisław Czeszejko-Sochacki: Technika i taktyka zadawania pytań w procesie a rola adwokata, Biblioteka PALESTRY z 1980 r.

nika, ale i jego wystąpienia w toku postępowania. Ich znaczenie zależy od logiczności argumentacji, umiejętności korzystania z dowodów i od znajomości zasad erystyki.⁴

Możliwości w zakresie sposobu realizacji roszczeń procesowych bądź ich ochrony wynikają także z zasady dwuinstancyjności, która daje stronom oręż w postaci środka odwoławczego. Zastosowanie środka odwoławczego poprzedza krytyczna analiza uzasadnienia wyroku. Analiza powyższa jest podstawą diagnozy warunkującej podjęcie decyzji co do oparcia rewizji na podstawach rewizyjnych wymienionych w art. 369 k.p.c. Trzeba mieć jednak na uwadze, że przy systemie dwóch instancji rewizja jest jedynym środkiem odwoławczym. W związku z tym nakłada to na pełnomocnika obowiązek szczególnej staranności przy jej opracowaniu.

Wyzyskanie w maksymalnym stopniu opisanych wyżej możliwości w zakresie sposobu realizacji roszczeń procesowych — to następne elementy staranności pełnomocnika. Celem bowiem działalności pełnomocnika jest osiągnięcie spodziewanego wyniku, tj. jak najkorzystniejszego orzeczenia w prowadzonej sprawie. Praca intelektualna pełnomocnika polegać będzie na wykorzystaniu omówionych wyżej możliwości w taki sposób, by przedstawić sądowi orzekającemu jak najlepiej opracowane *résumé*, które mogłoby służyć do utworzenia konstrukcji uzasadnienia wyroku, a którego jakoś będzie oczywiście także elementem staranności pełnomocnika. „Adwokat podsuwać będzie sędziemu nową wykładnię, komentarze, względy społeczne, które coraz większy udział brać będą w konstrukcji wyroku, jak również sugerować mu będzie konieczność godzenia życia z literą prawa. Już dzisiaj adwokat stojący przed kratkami nie jest jedynie zwykłym komentatorem, jest raczej inspiratorem sędziego. W stopniu co dnia wyższym współdziała w tworzeniu prawa”.⁵

Należy poza tym powołać się na kilka zasad, których przestrzeganie może być pomocne w osiągnięciu zamierzonego celu, tj. jak najkorzystniejszego orzeczenia, a które, konsekwentnie realizowane, będą stanowiły także element staranności pełnomocnika.

Należy najpierw wymienić tutaj zasadę dobrej roboty w pracy umysłowej, któremu to zagadnieniu poświęcił Tadeusz Kotarbiński swą słynną pracę „Traktat o dobrej robocie”. Duże znaczenie ma tu słowne formułowanie myśli. Chodzi więc o unikanie wypowiedzi, które mogłoby być przyczyną nieporozumień, o unikanie wieloznaczności słów, a więc błędów ekwiwokacji. Chodzi w końcu o unikanie niewłaściwego użycia składni języka, która prowadzi do nie zamierzonej dwuznaczności lub wieloznaczności, czyli o unikanie amfibologii.

Staranność adwokata przy wykonywaniu obowiązków wynikających z umowy z klientem powinna się wiązać ze sposobem wykonywania tych czynności, które określa treść przepisu art. 355 § 1 k.c., wprowadzającego pojęcie należytej staranności. Jednakże w wypadku adwokata-pełnomocnika należyta staranność nie może sprowadzać się do staranności w znaczeniu ogólnym. W stosunku więc do adwokata wymagana będzie staranność skonkretyzowana, szczególnego rodzaju, związana z konkretnymi obowiązkami wynikającymi tak z umowy zlecenia z klientem jak i z treści przepisów prawa o adwokaturze, a więc staranność zawodowa. „Staranność zawodowa — jak pisze M. Sośniak — to po prostu inny rodzaj staranności. Czynności fachowe mają zawsze wymiar inny od czynności prymitywnych. Stąd odmiennosc modelu: dla zwykłych — zwykła, dla fachowych — fachowa. Ale

⁴ Lesław Galeński: Uwagi na temat czynności adwokata w procesie cywilnym, „Paestra” nr 1 z 1981 r.

⁵ F. Payen: O powołaniu adwokatury i sztuce obrończej, Warszawa—Kraków, str. 61.

zawsze i dla wszystkich należyta, tzn. dostosowana i do działającej osoby, i do przedmiotu czynności, i do okoliczności, w których czynność ma miejsce”.⁶

Pojęcie staranności zawodowej określają bliżej dla adwokatów normy szczególne. Takimi są z jednej strony, normy zawarte w zbiorze zasad etyki zawodowej i godności zawodu, a z drugiej strony, zasady ustalone w orzecznictwie w sprawach dyscyplinarnych adwokatów.

Jeśli chodzi o normy z zakresu zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, to należałoby przytoczyć tu następujące przepisy (Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, 1970):

„§ 6. Adwokat powinien wykonywać czynności zawodowe według najlepszej woli i wiedzy z należytą dokładnością, sumiennością i gorliwością”.

„§ 11. Adwokat powinien udzielać pomocy zgodnie z prawem, zasadami współżycia społecznego i etyką, zwracając jednocześnie uwagę na to, aby pomoc ta odpowiadała zamierzonemu celowi”.

„§ 53. Adwokat obowiązany jest czuwać nad biegiem sprawy i informować klienta — w miarę potrzeby — o jej wyniku”.

„§ 43. W razie kolizji, pomiędzy zasadami koleżeństwa a uzasadnionym interesem klienta należy dać pierwszeństwo interesom klienta”.

Natomiast jeśli chodzi o orzecznictwo w sprawach dyscyplinarnych adwokatów, to należy oczywiście brać pod uwagę te orzeczenia, które dotyczą naruszenia obowiązków zawodowych adwokata i też dotyczą problemu staranności przy wykonywaniu obowiązków pełnomocnika-adwokata. Poniżej podajemy niektóre z tego rodzaju orzeczeń.

1) Orzeczenie z dnia 21 maja 1954 r. (WKD 38/52):

„Wyznaczenie adwokata pełnomocnika z urzędu nakłada na niego nie mniejszy obowiązek troski i staranności w wykonywaniu czynności zawodowych niż w sprawie zleconej przez klienta”.

2) Orzeczenie z dnia 28 grudnia 1955 r. (WKD 54/55):

„Adwokatura wymaga od swych członków dokładnej znajomości i ścisłego przestrzegania zasad wykonywania zawodu oraz obowiązujących w tym względzie przepisów. Adwokat nie może usprawiedliwiać swych uchybień w pracy zawodowej obowiązkami pełnionymi z tytułu pracy społecznej, gdyż powinien tak ułożyć plan swoich zajęć, aby uniknąć w nim kolizji pomiędzy pracą zawodową a społeczną”.

3) Orzeczenie z dnia 9 listopada 1957 r. (WKD 40/57):

„Nie przemyślane, graniczące z lekkomyślnością prowadzenie przez adwokata sprawy, szkodliwe w swych skutkach dla klienta lub nawet tylko mogące być szkodliwe — powoduje dla niego odpowiedzialność dyscyplinarną”.

4) Orzeczenie z dnia 15 lutego 1958 r. (WKD 1/58):

„W kolizji pomiędzy obowiązkami zawodowymi a względami koleżeństwa pierwszeństwo należy dać zawsze obowiązkom wobec klienta”.

5) Orzeczenie z dnia 10 stycznia 1959 r. (WKD 107/58):

„Udzielenie błędnej opinii prawnej przez adwokata stanowi naruszenie obowiązków zawodowych i jest podstawą do pociągnięcia go do odpowiedzialności dyscyplinarnej (na mocy powołanych przepisów ówczesnie obowiązującej ustawy o ustroju adwokatury — przyp. L.G.), jeżeli jest ono następstwem braku staranności lub też rażącej nieznamośności obowiązujących przepisów”.

Powyższe orzeczenia opublikowane zostały w pozycji edytorskiej: Orzecznictwo dyscyplinarne w sprawach adwokatów (1946—1960), Warszawa 1960 (wkładka do nr 12 „Palestry”).

⁶ Mieczysław Sośniak: Należyta staranność, Katowice 1980, str. 190.

6) Orzeczenie z dnia 8 czerwca 1961 r. (WKD 36/61):

„Adwokat, przyjąwszy zlecenie przeprowadzenia czynności prawnych, powinien je wykonywać z należytą starannością i szybkością, a w razie powstania trudności obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić klienta. Nieuzasadniona, zwłaszcza długotrwała zwłoka powoduje surową odpowiedzialność dyscyplinarną”. (Orzeczenie to opublikowano we wkładce nr 5 „Palestry” z 1966 r.: „Orzecznictwo w sprawach dyscyplinarnych adwokatów”).

7) Orzeczenie z dnia 19 września 1970 r. (WKD 27/70):

„Sprawdzenie wyroku jest obowiązkiem prowadzącego sprawę. Zaniedbanie tej czynności jest naruszeniem obowiązków zawodowych pełnomocnika strony i pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną, jeżeli z zaniedbania tego obowiązku wynikają dla strony niekorzystne skutki prawne lub materialne”. („Palestra” nr 12 z 1970 r., str. 56—57).

8) Orzeczenie z dnia 11 maja 1974 r. (WKD 17/74):

„W wypadku, gdy adwokat nie złożył środka odwoławczego w ustawowym terminie albo gdy według jego oceny nie ma zasadnych podstaw do złożenia takiego środka, niezawiadomienie w porę klienta o powyższym zaniechaniu podjęcia jakichkolwiek czynności procesowych jest rażącym zaniedbaniem obowiązków zawodowych, uzasadniającym zastosowanie surowej kary dyscyplinarnej”. („Palestra” nr 7—8 z 1975 r., str. 94—96).

9) Orzeczenie z dnia 20 września 1975 r. (WKD 11/75):

„Każdy członek adwokatury powinien wykazywać maksymalną troskę o właściwy poziom wykonywanych obowiązków zawodowych”. („Palestra” nr 4—5 z 1976 r., str. 123—124).

Józef Filipowski w swojej pracy: *Adwokat w procesie cywilnym*⁷ określił zadania pełnomocnika-adwokata w polskim procesie cywilnym w sposób następujący:

„Zadania pełnomocnika-adwokata w polskim procesie cywilnym polegają: — na rzetelnym, sumiennym i uczciwym reprezentowaniu strony, zmierzającym do uzyskania jak najkorzystniejszego dla niej rozstrzygnięcia, — na powstrzymaniu się od działania mającego na celu przewlekanie procesu, — na zapewnieniu stronie efektywnej pomocy, niezależnie od jej stanu majątkowego, i na zabezpieczeniu jej interesów przed ujemnymi skutkami wypowiedzenia (z jakichkolwiek przyczyn) pełnomocnictwa procesowego, — na współdziałaniu z sądem w dążeniu do wykrycia prawdy w zakresie ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy, faktycznego i prawnego, — na zgodności czynności podejmowanych w procesie z prawem, zasadami współżycia społecznego, usprawiedliwionym lub słusznym interesem osób uprawnionych”.

Wydaje się, że spełnienie wymienionych zasad w toku procesu odpowiadałoby pojęciu należytej staranności w znaczeniu szczególnym jako staranności zawodowej.

Omawiając zagadnienie staranności adwokata-pełnomocnika nasuwają się jednak dwie następujące obiekcje.

Pierwsza, polegająca na tym, że staranności pełnomocnika nie można oceniać jedynie na podstawie uzyskanego korzystnego orzeczenia. Korzystne orzeczenie może zależeć od przedmiotu sprawy, jej jakości. Inaczej zarysowuje się perspektywa osiągnięcia korzystnego orzeczenia, gdy sprawa jest prosta, nieskomplikowana i gdy orzeczenie pozytywne jest niewątpliwe, a inaczej, oczywiście, w sprawie skomplikowanej pod względem faktycznym i prawnym.

I druga obiekcja, polegająca na tym, że osiągnięcie jak najkorzystniejszego

⁷ Józef Filipowski: *Adwokat w procesie cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973, str. 39.

orzeczenia dzięki należytej staranności pełnomocnika może być odebrane — w odczuciu społecznym — jako nie odpowiadające w danej sytuacji zasadom słuszności i sprawiedliwości.

W związku z treścią niniejszego artykułu wyłania się pytanie, co będziemy rozumieć przez staranność w pracy zawodowej adwokata-pełnomocnika. Najogólniej określając, staranność polegałaby na maksymalnym i konsekwentnym wykorzystaniu tych wszystkich możliwości, jakie wynikają z przepisów prawa materialnego i procesowego, na których opiera się pełnomocnik przy prowadzeniu konkretnej sprawy, a także na wykorzystaniu tych elementów, których rola i znaczenie zostały wyżej przedstawione. Za kryterium staranności można by zatem przyjąć zbliżenie się bądź oddalenie od wykorzystania wszystkich istniejących tego rodzaju możliwości.

Zaznaczwszy na początku artykułu, że nie jest łatwo określić to, co w czynnościach adwokata-pełnomocnika może być uważane za wykonywane ze starannością, podjąłem próbę podkreślenia tych elementów w tych czynnościach, które mogą dokładniej precyzować pojęcie staranności adwokata-pełnomocnika jako szczególnego rodzaju staranności zawodowej. Z drugiej strony celem moim było zwrócenie uwagi na te właśnie elementy jako czynniki, które tę staranność mogą stymulować i pomóc do jej osiągnięcia w toku praktyki zawodowej adwokata-pełnomocnika.

STANISŁAW SOLECKI

Z PROBLEMATYKI PRAWNEJ GRUNTÓW POD SKONCENTROWANE BUDOWNICTWO JEDNORODZINNE

Autor koncentruje się na omówieniu trybu przejmowania przez Państwo własności gruntów położonych w granicach planowanego realizowania budownictwa jednorodzinne, a także na przedstawieniu zmian w zakresie uprawnień właścicieli tych gruntów.

- W artykule niniejszym nawiązywać będę do czterech ustaw, a mianowicie do:
- ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 99).
 - ustawy z dnia 6 lipca 1972 r. o terenach budownictwa jednorodzinne i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 27, poz. 192 z późn. zm.),
 - ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (tekst jednolity: Dz. U. z 1969 r. Nr 22, poz. 159 z późn. zmianami),
 - ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o terenach budowlanych na obszarach wsi (Dz. U. z 1969 r. Nr 27, poz. 216 z późn. zm.).

W opracowaniu swym będę oznaczać te ustawy w skrócie, a mianowicie: pierwszą z nich — jako ustawę z 1985 r., drugą — jako ustawę z 1972 r., trzecią — jako ustawę z 1961 r. z dodatkiem odróżniającym „o gospodarce terenami” i ostatnią — jako ustawę z 1961 r. z dodatkiem odróżniającym „o terenach budowlanych”.

Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. ma charakter scaleniowy, reguluje ona bowiem sprawy zawarte dotychczas w kilku odrębnych aktach normatywnych, przy czym